

NOWINY PODLASKIE

Opłata poczt. uszczona ryczałtem

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Przenumerata kwartałowa: pocztą 2,50, w adm. 1,75
Cena ogłoszeń: za mm. łamowy 20 gr., w
tekście 30 gr., na 1 stronie 40 gr., dla poszuk.
pracy 50% taniej, tabelaryczne 50% drożej.
Drobnie: 10 gr. za wyraz.

Rękopisów się nie zwraca

Redakcja i Administracja:
Biała Podl., ul. Warszawska 8.

Konto w P. K. O.: Nr.

Red. i Wyd. EDWARD SZYMKOWIAK

Redakcja czynna w czwartki od 12-4 i w nie-
dziele od 12-2.

Druk i nakład „PZG” Biała Podlaska.

Rok II.

Biała Podlaska, niedziela 26 czerwca 1932 r.

Nr. 31.

Z walnego zebrania bialskiej O. S. P. które się nie odbyło.

Na dzień 19 czerwca r. b. zostało wyznaczone walne zebranie bialskiej OSP, na którym miano załatwić cały szereg ważnych spraw organizacyjnych jak: wyopory nowego zarządu przyjęcie sprawozdania rachunkowo-finansowego za rok ubiegły, uchwalenie budżetu na rok bieżący itp.

Zebranie nie doszło jednak do skutku z kilku względów pomimo, że na posiedzenie przybyli prawie wszyscy członkowie Straży i formalnie zostało otwarte.

Otóż na wstępie okazało się, że Prezes bialskiej OSP, p. burmistrz Stanisław Zakrzewski, jest nieobecny; bowiem wezwany rzekomo telefonicznie, „musiał” na tą niedzielę wyjechać do Warszawy wobec czego zebranie zagaik wiceprezes Emil Weinberger, ławnik Magistratu.

Na przewodniczącego zebrania powołano p. dyr. banku p. Stanisława Maziejuka, Sprawozdanie z działalności Zarządu składał w zastępstwie prezesa wiceprezes, który nie mogąc wykazać się szczegółowymi danymi a gdy zażądano formalnie sporządzonego sprawozdania na piśmie okazało się że sprawozdanie takie nie było jeszcze przygotowane i sprawdzone przez Komisję Rewizyjną, co zresztą było rzeczą niemożliwą gdyż Komisji Rewizyjnej na dwa dni przed walnym zebraniem polecono przygotować wnioski na walne zebranie.

Wobec takiego stanu rzeczy przewodniczący nie otworzył dyskusji i uchwalono nowy termin walnego zebrania na dzień 3 lipca r. b.

Sprawa ta ogólnie wywarła przykry nastrój zarówno pomiędzy członkami bialskiej OSP, jak i wśród miejscowego społeczeństwa, ponieważ tak daleko idące ignorowanie walnego zebrania członków przez Zarząd i lekceważenie przyjętych na siebie

obowiązków spowodować może demoralizujący rostrój w spistości i karności organizacyjnej jakiej podlega organizacja strażacka.

Przyczynę tego dopatrywać się można w tem, że prawie wszystkie funkcje Zarządu objęli członkowie i urzędnicy Magistratu, jak np. burmistrz Zakrzewski, wiceburmistrz Iwanicki, ławnik Weinberger, ref. Skulimowski, ref. Tarwid, itd, oczywiście w takim składzie mieć cały Zarząd, to prezes może uważać OSP ekspozyturę magistracką, w której można prowadzić system gospodarki magistrackiej. Możliwe nawet, że są jeszcze inne przyczyny tej ignoracji. Nie wchodzi my w to w każdym bądź

razie do nowego Zarządu Straży który zostanie wybrany na powtórny walny zebraniu musi wejść kilku ludzi, stojących poza kręgiem wpływu magistrackich, gdyż inaczej bialska Ochotnicza straż Pożarna utraci resztę swego charakteru społeczno-czynnego i zasłuży sobie na miano „Miejskiej Straży”, co przy obecnych na strojach ludności naszego miasta by najmniej nie potęguje sentymentu dla tej nacoół dla naszego miasta i okolicy zasłużonej organizacji.

—0—

Wyłowienie zwłok z Buga.

W dniu 13 brn. o godz. 19ej w wsi Gnojno gm. Zakanale mieszka niec także wsi Krzymowski Władysław, rybak wyłowił w rzece Bugu zwłoki noworodka płci męskiej, które przyplłynęły z górnej strony rzeki od Brześcia i w wodzie przypuszczał nie znajdowały się około 2 tygodnie

—0—

Przypominamy.

wnieść pienięmatę na trzeci kwartał lub drugie półrocze „Nowin Podlaskich”, gdyż można nie otrzymać zawsze aktualnych numerów naszego pisma, wyjeżdżającym na letniska nie doliczamy żadnych opłat za zmianę adresu.

—0—

Stosunki personalne w Magistracie Bialskim.

Jak nas informują, po ukazaniu się artykułu w „Nowinach Podlaskich” piętnującego niesłychanie „sprawne” funkcjonowanie Komisji Opieki Społecznej w tutejszym Magistracie — musiała opuścić pracę pracowniczka tegoż Magistratu pani Stanisława Bajorkówna, bowiem przypisywano jej współautorstwo odnośnego artykułu, w którym miano

KINO „DOM ŻOŁNIERZA 34 p.p.”

U nas cicho!

w czwartek 23 piątek 24, sobota
26 i niedzielę 26 czerwca

Największe widowisko walki na
powietrznej, jakie dała wojna
światowa, pt.

„PODCIĘTE SKRZYDŁA“

Niewidziany dotąd fascynujący
bohaterstwem i pogardą życia
dramat z wielkiej wojny,
zestrzelenie Zeppelina, bombar-
dującego Londyn,
Nieoglądane nigdy walki pod
niebem, przykuwają uwagę i po
zostawiają długo w pamięci
widza,

W rolach głównych
Helen Chandler i John Gerrich,
Nadór: Tygodnik aktualności,
Cena biletów od 25 gr.
Początki seansów: 19. 21.

się dopuścić „nieszczęśliwych oszczerstw i paszkwili“ pod adresem Magistratu i Komisji Opieki Społecznej a w szczególności jej przewodniczącego.

Nas to nie obchodzi jak Magistrat we własnym ścisłym kółku ocenia te lub inne informacje z dziedziny gospodarki miejskiej, pojawiające się od czasu do czasu na łamach naszego pisma. Jako jedyna prasa lokalna musimy stać na wysokości naszego obowiązku publicystycznego w imię interesu i dobra publicznego. Jeżeli poruszamy te lub inne bo łączki naszego społeczeństwa to czynimy to nie dla jakiej tam urojonej złośliwości lub chęci rzucania „oszczerstw i paszkwili“ lecz jak to już podkreślaliśmy dla dobra społecznego w ogólności a tem samem i dla dobra Magistratu. Jeżeli w pracy swojej mylimy się, a przecież mylić się jest rzeczą ludzką, dlaczego ci, którzy czują się zranieni nie dają rzeczowych wyjaśnień w tych sprawach, a szukają winnych i wyciągają daleko idące wnioski o poważnych następstwach w stosunku do zupełnie niewinnych jak na przykład wrogie ustosunkowanie się do pani Bajorkówny.

Ze swej strony stwierdzamy, że pani Bajorkówna jest nam osobą nieznana i żadnych informacji w sprawie udzielania opieki społecznej śp. Jablonskie, bezpośrednio i pośrednio nam nie udzielała tem samem w niczem nie uszybyła przeprosom służbowym zabraniającym ujawnienia pewnej tajemnicy urzędowej.

Rola jej, jak wiemy, ograniczyła się jedynie do tego, że wiedząc o czynionych staraniach przez dane osoby o udzielenie pomocy chorej — wychodząc z biura do domu, chciała wziąć kartkę do lekarza którą to kartkę Magistrat miał wydać po załatwieniu formalności i oddać chorej, która mieszkała niedaleko od niej. Fakt ten nie zawiera przecież żadnych cech przestępstwa, przeciwnie świadczy o poczuciu humanitarności w stosunku do bliźniego, bowiem trudno wymagać, żeby samotny ciężko chory człowiek mógł sam osobiście przejść kilka kilometrów do Magistratu po kartkę do lekarza.

Informacja w tej sprawie z całym szeregami szczegółów, z których nie wszystkie wykorzystaliśmy w artykule, dostarczył nam ktoś inny mający więcej luźny związek z Magistratem niż pracownicy.

To też fakt spowodowania pozabawienia pracy zupełnie niewinnego pracownika z tytułu możliwego po rachunku za rewelacje „Nowin Podlaskich“ uważany również za niezgodny z obywatelską racjonalną gospodarką miejską, co w szczególności musi my podkreślić.

Wiadomem bowiem powszechnie jest, że pani Bajorkówna jest córką niezamożnych rodziców. Ojciec jej od dłuższego czasu nie pracuje ni-

gdzie. W Magistracie pracowała od przeszło półtora roku prawie że bezpłatnie, bowiem Magistrat wypłacał jej zaledwie po kilkanaście złotych miesięcznie pomimo, że, jak twierdzą ci, co z tych czy innych względów zmuszeni są częściej bywać w Magistracie, pracą swoją wyróżniała się znacznie od innych pracowniczek Magistratu. Ostatnio nawet za kilka miesięcy nie otrzymała żadnego wynagrodzenia a na składane w tej sprawie podania pisemne zainteresowanej Magistrat nawet nie raczył odpowiedzieć.

Wobec tego tą drogą zapytujemy burmistrza p. St. Zakrzewskiego czy to jest słusznem, żeby pracownik przez półtora roku pracował prawie że za darmo i w końcu w obecnym ciężkim czasie został pozbawiony i tych kilku złotych zarobku za uczciwą pracę nie mając żadnych nadziei na pozostawienie go w spokoju?

Czy można dla byle powodu zwolnić pracownika nie wypłacając mu uprzednio należności za pracę.

Czy koniecznym jest warunkiem „pracowania“ w Magistracie (mówimy o personelu czasowym) posiadanie opieki ze strony tych lub innych osób i czy praca takich jednostek jest dla Magistratu produktywną?

Wszak wiemy, że wydatki na utrzymanie personelu czasowego są bardzo duże i z tego tytułu Rada Miejska dwukrotnie już odmówiła zatwierdzenia przekroczeń budżetowych wydatków na personel czasowy.

Czy nie praktyczniej byłoby z punktu widzenia interesów miasta utrzymać stały personel fachowy który mógł bezwzględnie więcej produkcyjnie pracować niż różne „sily“ pomocnicze?

Kino dźwiękowe „Tęcza“ zamyka swoje podwoje.

Od kilkunastu dni kino dźwiękowe „Tęcza“ jest nieczynne. Fakt ten niezmiernie uderzył miejscowe społeczeństwo które zostało pozbawione rozrywki kulturalnej będącej zdobyczą ostatniego postępu, dzisiaj prosto koniecznością życiową każdego człowieka kulturalnego.

Jak nas informują do zamknięcia kina przyczynił się Magistrat (!!!?) przez nadmierny wymiar podatku od widowisk.

Kwestja ta nie może być obojętna dla miejscowego społeczeństwa. Stan finansowy kasy Miejskiej jest mniej więcej wszystkim znany. Wiadomym jest, że miasto potrzebuje pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy, i będzie ich potrzebowało do nieskonczoności tem bardziej jeżeli uzzględni się system gospodarki miejskiej. Lecz to jeszcze nie powód, żeby tym zlotodajnym źródłem, któreby zapewniło płatki w kasie miejskiej miało być kino. Wymierzanie podatku nawet w stu procentowej wysokości nie pokryje ewentualnego deficytu budżetowego, lecz może na pewno doprowadzić do ruiny materialnej skąd inąd pożytecznej placówki.

Widocznem przecież jest, że po dacie od widoków nie płaci przed siębiorca lecz płaci go poszczególny obywatel przy wykupywaniu biletu wejścia. Wysoki wymiar podatku jest więc konieczną konsekwencją podwyższenia ceny biletów wejścia. A przecież podwyższenia ceny biletów mają pewne granice, po przekroczeniu której dochodzi się do wręcz przeciwnego rezultatu tj. przekracza się możliwość poszczególnego obywatela poniesienia wydatku na ten cel. Wobec czego frekwencja w kinie będzie malała proporcjonalnie do wzrostu cen i w końcu dojdzie do zera czyli że nie tylko uzyska-

się wzrost wpływów, lecz przeciwnie, wpływy te znacznie spadną. To jest powikłanie ekonomiczne.

To też posunięcie Magistratu w tym kierunku jest rzeczywiście przy najmniej bardzo dziwne tembardziej jeżeli weźmie się pod uwagę sezon letni w którym frekwencja w kinach sama przez się znacznie spada wobec czego wszystkie Magistraty na okres ten stosują daleko idące zniżki podatku widowiskowego a nie starają się go podwyższyć.

Takie posunięcie jest niczem nie uzasadnione i można je sobie tłumaczyć jedynie brakiem dobrej woli w tej sprawie. I tyle można powiedzieć w tej sprawie z punktu widzenia ogólnego społecznego.

Lecz o ile nam wiadomem jest sorawa ta ma dla Magistratu jeszcze inne znaczenie. Wszak od dobrego prosperowania kina „Tęcza“ ma być uzależnione uniknięcie zaprzeczania poważnej kwoty strat (przeszło 10.000 zł.) kasy miejskiej powstałej z tytułu zaległości byłego kina „Słońce“ w dość charakterystyczny sposób zlikwidowanego w swoim czasie przez Magistrat, do której to tak poważnej zaległości, jak to wyraził się sam p. Burmistrz Magistrat dopuścił się „pobłażliwie“.

Wobec takiego postawienia kwestji przez Magistrat w stosunku do kina „Tęcza“, zapytujemy burmistrza p. Stanisława Zakrzewskiego jak zostanie wykonana uchwała Zarządu Miasta z dnia 5/II rb. Nr. 4 w sprawie pokrycia strat b. kina „Słońce“ w wysokości przeszło 10.000 zł? Gdzież będą te zyski spółki eksploatacyjnej kina „Tęcza“ jeżeli kino będzie zamknięte? Co się stanie z tak poważną sumą grosza publicznego w tym czasie, kiedy Magistratowi potrzeba tak bardzo a bardzo pieniędzy?

Z KRAJU I ZAGRANICY

Udaremniony zamach na Mussoliniego.

W Rzymie aresztowano nlejakiego Spardeletto, przy którym znaleziono bombę o wielkiej sile i rewolwer. Spardeletto zeznał, iż miał dokonać zamachu bombowego na dyktatora Włoch Mussoliniego podczas publicznej uroczystości; nie rzucił bomby w odpowiedniej chwili, gdyż Mussolini znajdował się w towarzystwie osób, których Spardeletti nie chciał uśmiercać.

Sędziwo wykazało, iż Spardeletti przebywał na emigracji, opuściwszy Włochy z powodu przesładowań dyktatury faszystowskiej. Zamachu miał dokonać na polecenie emigrantów włoskich przebywających w Anglii i Francji, którzy mu dostarczyli bomb, rewolwer, fałszywego paszportu i środków pieniężnych. Aresztowany został tuż po przyjeździe do Rzymu; widocznie śledzony był już za granicą przez tajnych agentów włoskich.

—o—

Wysiedlanie komunistów z Ameryki.

W ostatnich czasach podjęli komunistki czyniona agitacja w Stanach Zjednoczonych. Między innymi wykryto następujący plan: Przygotowano w stolicy Stanów Zjednoczonych wielki zjazd weteranów i inwalidów wojennych; komunistki zwerbowały oddział ze 100 ludzi, który miał się wnieść między weteranów i podczas pochodu wywołać zamieszanie i starcie z policją, połączony z masakrą.

Na skutek wykucia tego planu parlament Stanów Zjednoczonych przyjął ustawę, która postanawia, że obcokrajowcy należący do organizacji komunistycznej lub anarchi stycznej mają być wydalenii z granic Stanów Zjednoczonych.

—o—

Położenie w Rosji.

Jak już donosiliśmy, że rząd sowiecki zezwolił na wolny handel nadwyżką produktów rolnych, które pozostają gospodarzom po oddaniu rządowi wyznaczonego kontyngentu. Rozporządzenie to wywołało duży zamek. Gospodarstwa tak pojedyncze jak skolektywizowane wzbierają się sprzedawać produkty rolne za ruble sowieckie, żądają natomiast albo rubli złotych, albo części, od powiednie ilości towarów przemysłowych. Wskutek tego rząd sowiecki widział się zmuszony wstrzymać częściowo zaopatrywanie ludności miejskiej w artykuły przemysłowe, by je przerzucić na wieś.

Wbrew dotychczasowej polityce władze sowieckie robią wszystko, żeby nakłonić wieś do sprzedawania produktów rolnych, gdyż chodzi o zaopatrzenie miast — a magazyny rządowe są puste. Przy każdej okazji kolejowej urządzone specjalne rynki dla sprzedaży artykułów rolnych.

—o—

Wybory w Niemczech

Wiemy już, że po utraczeniu rządu Papena parlament niemiecki został rozwiązany. W ubiegłym tygodniu ogłoszony został dekret Hindenburga, wyznaczający nowe wybory na dzień 21 lipca! Agitacja wyborcza już się rozpoczęła.

Nowy rząd jest całkowicie pod wpływem Hitlera i działa pod jego dyktandem. W tych dniach przywrócono prawo (dekret) zezwalające hitlerowcom na posiadanie własnej milicji, noszącej hitlerowskie mundury i odznaki. Milicja ta została rozwiązana przez poprzedni rząd — a stanowi ona ogromną siłę, gdyż liczy około 400 tysięcy ludzi zorganizowanych na sposób wojskowy a częściowo i uzbrojonych.

—o—

Rząd ludowy w Rumunii.

Po ustąpieniu gabinetu Jorgi, który rządził Rumunią na sposób specjalnie dyktatorski i doprowadził kraj do ruiny, powstał rząd ludowy, utworzony przez Wajdę—Wojwodę, który jest przywódca chłopów siedmiogrodzkich.

Nowy rząd postanowił rozwiązać dotychczasowy parlament, wybrany drogą nadużyć i terroru i przeprowadzić nowe, uczciwe i bezstronne wybory. Król, który ponosi dużą odpowiedzialność za dyktatorskie rządy Jorgi, zgodził się na nierad — na rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów — taki bowiem warunek postawił nowy rząd ludowy. Wybory do Izby posłów wyznaczono na dzień 17 lipca, do Senatu na 20 lipca.

—o—

Konferencja w Lozannie.

Dnia 16 czerwca rozpoczęła się w Lozannie międzynarodowa konferencja, której wyniki mogą mieć ogromne znaczenie dla rozwoju stosunków gospodarczych w świecie. Przedmiot obrad jest następujący:

W ubiegłym roku Stany Zjednoczone udzieliły jednorocznego moratorium swoim dłużnikom w Europie, a więc: Francji, Anglii, Włochom itd. (tj. odroczyły na rok termin spłaty rat i procentów od pożyczek, zacią-

gniętych podczas wojny) w zamian za to państwa owe udzieliły jednorocznego moratorium Niemcom; tj. odroczyły im na rok spłaty odszkodowań wojennych.

Moratorium to kończy się w lipcu. Niemcy oświadczyły, że w dalszym ciągu nie mogą i nie będą płacić odszkodowań wojennych Francji, Anglii, Belgii itd. — wobec tego państwa te nie będą mogły uiszczyć się ze swej strony ze zobowiązań wobec Ameryki.

Konferencja lozańska ma znaleźć wyjście z tej sytuacji. Albo przedłuży moratorium na rok, albo, też dojdzie do przekonania, że trzeba poprosić przekreślić tak: odszkodowania należne od Niemiec, jak i długie zaciągnięte w Ameryce. W razie przedłużenia moratorium, Polska zaoszczędziłaby w tym roku około 70 milionów złotych.

—o—

Revolucja w Chile.

W republice Chile (Południowa Ameryka) dokonany został przewrót. Pierwsze wypowiedziały rządowi posłuszeństwo wojska lotnicze, do nich przyłączyły się inne oddziały wojskowe. W stolicy republiki doszło do krwawych walk w czasie których kilkadziesiąt było zabitych. Rząd podał się do dymisji, prezydent republiki ustąpił, jednakże nie podpisał aktu rezygnacyjnego.

Utworzony został nowy rząd o charakterze socjalistycznym, który zapowiedział upaństwowienie kopalni soli i wprowadzenie monopoli naft, cukru, tytoniu, zapalek i napojów alkoholowych. Sławne kopalnie soli chilijskiej należały do tychczas w znacznej części do kapitalistów amerykańskich i angielskich, którzy poniosą duże straty na wypadek upaństwowienia tych kopalni.

—o—

Zamówienia sowieckie w Polsce

Rząd sowiecki zamówił w Polsce wyrobów hutniczych (żelaznych) na sumę 22 milionów zł. Za zamówienie to płać sowieci weksłami, a gwarancję daje przemysłowcom podobno rząd polski.

Pozatem w zamian za te zamówienie zobowiązuje się polska nabyć od Rosji odpowiednią ilość towarów mianowicie ryb tytoniu i futer.

Jak widać z powyższego zamówienie sowieckie dla przemysłu hutniczego uzyskane zostały w dużym stopniu kosztem interesów rolnictwa. Tyton dostarczany przez sowieci jest pośleń dniego gatunku, taki, jaki jest hodowany u nas a ryby sowieckie będą robiły konkurencję naszym gospodarstwom rolnym.

—o—

SPRAWY ROLNICZE I GOSPODARCZE

Dążmy do Spółdzielczości jako przyszłej formy ustroju społecznego.

Nie tylko na dziś! Nie tylko dla siebie!

Dewiza ta winna się stać hasłem wszystkich; hasłem zwłaszcza szerokiej rzeszy pracowników fizycznych i umysłowych — Dewizę tą wzięła sobie za zasadę idea spółdzielczości zrodzona przed 70 laty w umysłach garstki tkaczy roczdelskich. rozrosła się dzisiaj do imponujących rozmiarów i idea czysto demokratyczna!

Wysniona — jak każdy ideał — z głębin duszy ludzkiej, w poczuciu niesprawiedliwego ustroju świata — jak każdy ideał — jasna i prosta! Polega ona na zbiorowym stworzeniu własnym, drobnym kapitałem źródeł wytwórczości potrzebnych do codziennego życia towarów oraz źródeł pośrednictwa pomiędzy wytwórcami a konsumentem, z założeniem, że zyski ze wspólnego kapitału i wspólnej pracy mają wracać do poszczególnych udziałowców, w postaci premii towarowych od obrotu. Wymarzony ideał wytwórci robotniczej, w której pracownik — udziałowca decyduje o wszystkim, wybiera według swego uznania Radę, Zarząd, Komisję rewizyjną i t. d. Oparta na praworządności naszych dzisiejszych Spółdzielni na statucie tkaczy roczdelskich. Przypatrzmy się jak ci pionierzy przystąpili do jej urzeczywistnienia. Statut roczdelskiej spółdzielni poprzedzony był następującymi sentencjami.

Przyszły dobrobyt robotników spoczywa w ich rękach jeżeli będą trzymać się następujących przepisów:

1. używać własnego spożycia dla zaoszczędzenia kapitału dla siebie.
2. Używać własnego kapitału dla dostarczenia sobie korzyści i pracy.
3. Używać zysków ze swoich wkładów dla dobrego wynagrodzenia pracy.
4. Używać wynagrodzonych zysków dla wytworzenia własnej potęgi przez zjednoczenie.

W końcu statutu były podane rady dla członków, jak postępować ażeby zapewnić trwały rozwój nowej organizacji. Streszczone w nich zostały główne postulaty demokracji, doświadczonej w poprzednich walkach o reformy polityczne i kilkunastoletniej pracy na polu gospodarczym. Rad było 12. Pomiedzy innymi były następujące:

1. Poddawaj się woli większości we wszystkich sprawach administracyjnych.
2. Wybieraj na kierowników tylko tych, którym ufasz i obdarzaj zaufaniem wybranych.
3. Pilnie strzeż spraw pieniężnych i kerz wszelkie sprzeniewierzenia

przez natychmiastowe usunięcie winnego.

4. Nigdy nie odstępować od zasady kupowania i sprzedawania tylko za gotówkę.

Niestety, jak każda idea, ucieleśniana ręką ludzką — bywa ona często wypaczana! Nic dziwnego, ucieleśnią ją przecież ulomny pod każdym względem człowiek tylko!

Pomimo, że dzieli nas 70 lat od założenia pierwszej spółdzielni w Anglii zasady roczdelskich nic nie straciły na znaczeniu dla nas. Polaków, ponieważ znacznie później weszliśmy na drogę organizacji samopomocy i więcej cierpimy wskutek bezradności mas, nieposzanowania prawa i dobra publicznego, lekceważenia postanowień statutów i walnych zebrań, braku ścisłej kontroli, chciwości na osobiste korzyści i t. d. — Głównymi przyczynami, które powodują nie zdrowe prosperowanie, względnie upadek poszczególnych placówek spółdzielczych są:

1. Brak kapitałów własnych przy powstaniu placówki
2. Sprzedawanie na kredyt,
3. Dążność do zwiększania obrotów mimo szczupłych kapitałów własnych,
4. Nieudolność względnie niesumienność kierownictwa i brak kontroli ze strony Władz Spółdzielni

Pierwsza przyczyna, brak kapitałów własnych, powoduje z konieczności zapotrzebowanie kapitału obcego — oprocentowanego — który zjada w znacznym stopniu, względnie w całości dochód i naraża placówkę w razie popłochu finansowego — na upadek przez wycofanie się ze Spółdzielni.

Drugi moment — sprzedawanie na kredyt — niszczy zmysł oszczędności, ułatwia życie nad stan, wystawiając przytem spółdzielnię na niebezpieczeństwo straty kapitału na nieściągalnych dłużnikach.

Trzecia przyczyna spowodowała spółdzielnię do ram zwykłego przedsięwzięcia prywatnego, goniącego za największym obrotem, bez względu na etykę.

Czwarty powód — nieudolność, względnie niesumienność kierownictwa spowodowana brakiem kontroli, podrywa powoli, względnie odrazu nieoczekiwanie byt placówki

Ale przeciw tem niedomaganiom można się przecież obronić — trzeba tylko trochę dobrej woli i pracy.

Najlepszym przykładem, jakie pracownicy spółdzielczy mogą dać owoce jest Anglia. Dzięki ścisłemu przestrze-

ganiu zasad statutu i rad tkaczy roczdelskich, ruch spółdzielczy w Anglii nieustannie postępował naprzód organizując coraz szersze koła spozycow i przysparzając coraz więcej oszczędności z dobrze organizowanej i kontrolowanej gospodarki. W roku 1862 spółdzielnie angielskie miały 90.000 członków 480.000 funtów szterlingów kapitału udziałowego obecnie mają 6 i pół miliona członków, 136 milionów funtów szterlingów w udziałach, zatrudniają w swoich sklepach i wytwórniach 240 tysięcy osób i dają co rok 26 milionów funtów szterlingów oszczędności na zakupach. Są to pozycje przemawiające same za siebie. Również pomyślnie przedstawia się rozwój ruchu spółdzielczego w Belgii, Szwecji, Szwajcarii i Francji.

Przypatrzmy się teraz naszym cyfrom. Związek Spółdzielni Spozycow Rzeczypospolitej Polskiej powstał w roku 1931.

29 oddziałów Związku i 7 związków okręgowych, rozrzuconych racjonalnie po całej Polsce, z kapitałem udziałowym zł. 1.790.000, złotych. Obrót Związku w r. 1931 wynosił w wartości towarów około 82 i pół miliona złotych, z czego obroty sklepów Związku dały około 42 i pół miliona, obroty bezpośrednio z centralą około 33 miliony i obroty komisowe około 7 milionów zł. Obraty w r. 1931 w stosunku do obrótów z roku ubiegłego zmniejszyły się cośkolwiek na skutek kryzysu gospodarczego.

Produkcja Związku tj. wytwórczość jego zakładów wynosiła sumę około 6.820.000 złotych, z czego Zakłady wytwórcze w Kielcach dały około 3.200.000 w Włocławku ok. 570.000 w Łodzi ok. 700.000 i w Radomsku ok. 2.350.000 zł.

Wytwórczość w porównaniu do roku 1930 wykazuje znaczny wzrost produkcji.

Naogół jednak ruch spółdzielczy w Polsce, w porównaniu do rozwoju w krajach zachodnich Europy, stoi niestety na niskim poziomie

Winę tego musimy sobie samym przypisać. Brak zainteresowania się szerszego ogółu ideał spółdzielczości z jej znaczeniem w gospodarstwie krajowym, jako dźwigni z apatji i bierności, jako czynnika wychowania całego społeczeństwa, przyzwyczajającego go do polegania na własnej pracy, własnych oszczędnościach, unie możliwiającego życie nad stan na kredyt, jest przyczyną, że praca jednostek tej miary, co Stanisław Wojciechowski i inni, nie wydaje takich owoców, jakieby wydać mogła zewsząd jesteśmy zalewani obcym żywiołem wciągającym się do najżywniejszych komórek naszego orga-

nizmu społecznego, wydzierającego nam pieniądze z rąk i gromadzące go zasoby materialne dla wrogich nam celów, a nie chcemy otrząsnąć się z apatii — mimo że widzimy niebezpieczeństwo — nie chcemy małym wysiłkiem dobrej woli skutecznie przeciwstawiać się zalęzającej nas fall, patrząc tylko na najbliższą przyszłość i oceniając działalnictwo gospodarczą spółdzielni z punktu widzenia bezpośrednich i natychmiastowych korzyści osobistych. Przecież te grosze, składane jako udziały w spółdzielniach, nie idą na przepadek, a stanowią podstawę rozwoju, opartego na zarowych zasadach, na kapitale własnym! Z przed chwilą przytoczonych kilku cyfr stałyś tyś z gospodarki w krajach zachodnich widzimy, jakie znaczenie mają te grosze, jakie przynoszą korzyści!

Otrząśmy się z bierności, w której tkwimy, zbierzmy siły, które spią i nie czekamy do chwili, w której będzie potrzebny wysiłek „Cudu nad Wisłą”!

Nie tylko na dziś! nie tylko dla siebie.

—o—

Rzemieślnicy barczność!

Od dnia 1 stycznia br. patent czyli świadectwo przemysłowe obowiązują się wykupywać wszyscy rzemieślnicy. Nawet i ci, którzy pracują sami, bez żadnej pomocy najemnej lub też członków rodziny.

W związku z tem, jeszcze w tym tygodniu rozpoczynają lustracje wszystkich rzemieślników kontrolerzy skarbowi.

O tem jednak rozporządzeniu na kazującym wykupywanie świadectw przemysłowych wszystkim rzemieślnikom, nie wszyscy z nich wiedzą.

Ci zatem, którzy o tem nie wiedzieli, muszą czempredzej patent wykupić, aby się uchronić przed czekającą ich karą za brak świadectwa przemysłowego

—o—

Z Walnego Zgromadzenia Lubelsko-Wolyńskiego Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych w Lublinie.

W dniu 15 b.m. odbyło się w lokalu Giełdy Zbożowej i Towarowej w Lublinie pod przewodnictwem Prezesa Tadeusza Dąbrowskiego Walne Zgromadzenie Lubelsko-Wolyńskiego Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych.

Zgromadzenie przyjęło do wiadomości fakt przyjęcia do Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Warszawie oraz nadanie uprawnień w kierunku wydawania członkom Związku zaświadczeń wywozowych, zwalniających od cła na niektóre gatunki drzewa.

Po wysłuchaniu ciekawych referatów V. Dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie dr. K. Hollenberga o ogólnej sytuacji w przemyśle oraz Prezesa Sekcji Eksportowej

Związku dr. E. Gincburga o aktualnych zagadnieniach w drzewnictwie. Zgromadzenie powzięło szereg uchwał, zmierzających do poprawienia sytuacji w przemyśle i handlu drzewnym.

Następnie przystąpiono do wyboru stałych delegatów do Rady Naczelnej z ramienia Związku, przy czem zostali wybrani na delegatów Prezes Związku T. Dąbrowski i Prezes Sekcji Eksportowej dr. E. Gincburg. Na zastępcę Vice-Prezesa Związku S. Maśalski, na Dyrektora Biura Związku został wybrany mgr. M. Schonbrun.

Zgromadzenie wyraziło gorące podziękowanie Izbie Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za usilne i skuteczne poparcie przy pracach organów zacyjnych.

—o—

W maju także deficyt.

Ogłoszono wyniki gospodarki państwowej w miesiącu maju. Przedstawiają się one w sposób następujący: Dochody państwowe dały w maju 174 milionów 300 tysięcy zł.

Wydatki państwowe zaś wyniosły 199 milionów 900 tysięcy zł.

Z zestawienia powyższych liczb wynika, że dochody były o 14 milionów 600 tysięcy mniejsze niż wydatki. Tyle więc wynosi deficyt!

Rok budżetowy rozpoczął się jak wiadomo, dnia 1 kwietnia. Pierwszy miesiąc, kwiecień, dał 34 milionów deficytu, drugi ponad 14 i pół miliona deficytu, czyli za 2 pierwsze miesiące nowego roku budżetowego dały 48 milionów 600 tysięcy zł. deficytu.

—o—

Tajna fabryka tytoniu.

Niedawno wykryto w majątku Nowolińskiego we wsi Rusiec (pod Warszawą) potajemną fabrykę tytoniu mieszczącą się w stodole. Maszyny do kraniania liści tytoniowych obsługiwał specjalista sprowadzony z Niemiec. W ogrodzie znaleziono kilka beł zakapanego tytoniu w liściach.

Tyton ten pochodził z kradzieży. Przed niecałym rokiem wykradziono w niewłaściwym sposób ze składów monopolu tytoniowego w Warszawie 12 tysięcy kilogramów liści tytoniowych. Olbrzymie skrzynie zostały wyniesione z magazynów w ciągu nocy, a po rabusjach ślad zaginął. Dopiero obecnie natrafiono na trop i to w miejscu dość nieoczekiwanym, bo u obzarnika. Wyroby tytoniowe potajemnej fabryki sprzedawane były o wiele taniej, niż monopolowe.

Skarb państwa poniósł stratę około pół miliona zł.

Członków szajki, między innymi i Nowolińskiego aresztowano.

—o—

Samochód za 16 złotych.

W miasteczku Zerkowie odbyła się licytacja samochodu, należącego do przedstawiciela firmy pługów parowych, p. Welkego. P. Welke zalegał z opłatą podatku drogowego w

sumie 300 zł.

Samochód wartości kilku tysięcy złotych sprzedany został na licytacji za sumę 16 zł, które nie wystarczyły nawet na opłacenie kosztów licytacji.

P. Welke nie jest nam „ani brat ani swat”, ale stwierdzić musimy że takie licytacje są rabunkiem bez żadnej korzyści dla skarbu państwa

Z Terespoła.

W dniu 11 czerwca w sali O.S.P. odbyła się wieczornica Związku Młodziej Polski. Na program wieczornicy złożyły się 1 sztuka ludowa w jednym akcie „Lobzowanie”, 2 monolog, 3 zabawa taneczna. W wieczornicy prócz miejscowej inteligencji wzięli udział zaproszeni goście z Białej Podlaskiej Brześcia n.B. i okolicznych wiosek.

Wieczornica zakończona była wierszem skągą. W celu ułożenia programu wieczornicy, został powołany specjalny komitet, w skład którego weszli: pp. J. Skulimowska, Helena Mazurowa, Zajączówna Bronisława, Hajelukowa, Z. Kwiatkowska, St. Zielińska, M. Rutkowska i St. Brzozowska. Wszystkim tym Paniom i Panom Zarząd Związku M. P. tą drogą serdecznie dziękuje za łaskawą pomoc a w szczególności p. Helenę Mazurową i p. Skulimowską za urządzenie i prowadzeniem bufetu Panu St. Zielińskiemu za prowadzenie zabawy p. Kwiatkowskiemu za wypożyczanie stołów i krzesel. P. Rutkowskiemu naczelnikowi S.O. za udzielenie 2-ch sal oraz gościom z Białej Podlaskiej za łaskawą za szczycenie swą obecnością naszej wieczornicy.

Współpraca miejscowej inteligencji jest dowodem sympatii i zaufania jakie sobie Związek M.P. w okresie jednego roku intensywnie nierzadonej pracy na tutejszym terenie zdobył.

Współpraca jednostek w drodze pośredniego współdziałania z organizacją, w formie b. dobrego ustosunkowania się względem niej istnieje od początku powstania S.M.P. Mamy tu na myśli p. Mateusza Rutkowskiego naczelnika S.O. oraz p. Saltrukię wicza prezesa S.O. Panom tym Zarząd tą drogą wyraża wielką wdzięczność za stałą pomoc w pracy na szczyt w formie bezinteresownego udzielania sal, bez których praca nasza byłaby b. ograniczona. ZARZĄD

Dr. med.
UGNIEWSKA-OGŁOZA

Biała-Podl. ul. Grabanowska 38
(przy Nowym Rynku)

przyjmuje od 3—5 po poł.

Specj. choroby kobiece i akuszerja, 61

LEKARZ OBŁĄKANYCH (Powieść z francuskiego) 12

— Pomyśl tylko, ty leżałaś tu bez życia, a ja nie mogłem ci nic poradzić! Zdawało mi się, że patrzę na twoje konanie, że życie twoje ulata, a ja nie jestem w stanie go zatrzymać. Straszne katusze Dziwzię się, że nie zwarjowałem.

Pojmuję cię kochany przyjacielu, doskonale cię rozumiem. Ale czy nie przesadziliś trochę położenia.

— Nie Przechodziłaś przesilenie okropne. Doktor sam przyznał otwarcie. Zbytne zmęczenie podróży spowodowało w organizmie groźne zaburzenie. Dzięki Bogu, pokonałszy zło ostatecznie.

— Napewno?

— Doktor stanowczo mnie zapewnił.

— Czy napisałeś do Edmy?

— Nie uważałem za potrzebne. Nasze opóźnienie, którego nie zna powodu, nie mogło jeprze straszyć, kiedy tymczasem taki bliski cel podróży, byłby ją z pewnością zampekoił. Potrzebaby mi było naito zacząć zerknąć przyjazdu, ale było niepodobieństwem. Po następnej wizycie pana Ver nier ucaziemy wieźzieli, czego się inamy trzymać i wtedy dopiero napiszę.

Lekko zastukano do drzwi. Bankier opuścił fotel i poszedł otworzyć.

— A to ty, doktorze! — wykrzyknął uradowany, zobaczywszy Grzegorza. — Cnodz, cnodz, przy patrz się swojemu dzieciu! Nasza choroba się przebudziła i oczekuję z niecierpliwością, aby ci podziękować.

Młody człowiek, z uśmiechniętą twarzą zbliżył się do łózka.

Pani Delariviere podała mu rękę i szepnęła wzruszona:

— Ucałuj mi życie, doktorze dziękuję za siebie i za tych, co mi są drodzy, dziękuję z całej duszy.

Grzegorz znowu zajął, widząc młodą kobietę tę ozywioną, a szczególnie posłyszawszy jej głos.

— Te same oczy — pomyślał sobie, to są mo spożnienie, ten sam głos! Niepodałaby aby te dwie kobiety były dla siebie obce.

A głosno śniąc się na spokoju, dodał

— Opełnitem tylko moją obowiązek taskawa pani i szczęśliwy jestem, że mi się udało.

— Przyłożył palec do pulsu delikatnej rączki chorej.

— Nie, ma już, gorączki nieprawda? — za pytał pan Delariviere.

— Nie, ale puls jest jeszcze trochę nieregularny.

— Co pani w tej chwili doświadczasz?

— Żadnego bolu, ale ogromne osłabienie!

— Czy głowa ciąży pani?

— Więcej niż przed chwilą.

— Czy nie czuje pani apetytu?

— Nie...

— Potrzeba się jednakże czemś posilić. Po wiem pani Lariol, ażeby przysłała jakiego buljonu.

— Jak długo, doktorze, trwać będzie moja rekonwalescencja?

— Dwa albo trzy dni wystarczą, bodaj do zupełnego wyzdrowienia.

Na twarzy pani Delariviere odbił się wyraz bolesny.

— Jeszcze trzy dni nie zobaczę mojej córki, — szepnęła — nie starczy mi chyba odwagi!

— A czemużby — odezwał się żywo bankier — dziecko nasze nie miało przybyć tutaj?

Posłyszawszy to pytanie, serce Grzegorza zabito gwałtownie. Jezeli młoda dziewczyna przybę dzie do Melun, wątpliwosc jego natychmiast się wyjaśni. Jedno spożnienie powie mu, czy jego ukochana jest córką tej sympatycznej cudzoziemki a przesłuchanej kobiety, o nazwisko której nie miał śmiałości się zapytać.

XI

Pan Delariviere zwrócił się do Grzegorza.

— Doktorze, wszakże sam powiedział, że nasza choroba powinna tu pozostać dni parę, aby zupełnie przyjsć do siebie.

— Stanowczo proszę pana, — odrzekł młody człowiek.

— Zabroniłeś pan również wszelkiego zysze go wzruszenia.

— Bezwarunkowo.

— Czy nie uznalby pan jednakże, że wzruszenie nie łagodne, wzruszenie do którego żona moja miałaby się czas przygotować, nie naraziłoby jej na niebezpieczeństwo? Czyoy jednym słowem nie uznal pan doktor za możliwe, pozwolić na spotkanie matki z córką?

— Nie widzę żadnej ku temu przeszkody. Radość jest doskonałym środkiem leczniczym: Wi dok ukochanego dziecka może przyspieszyć wyzdrowienie.

Zalecam tylko pani, abyś panowała nad sobą, abyś nieznanadą wielką dawała foigę uczuciu.

— Przyrzekam ci to, panie doktorze! — za wołała widocznie ucieszona Joanna. Potrafię być silną w szczęściu, potrafię się powstrzymać.

— No to wszystkie będzie dobrze.

— Skoro tak — odezwał się znowu bankier — to jutro pierwszym zaraz pociągiem pojedę do Paryża i córkę sprowadzę.

— Jutro! — pomyślał Grzegorz — jutro za tem będę wiedział o wszystkim.

I głośno dodał:

— Odchodzę ale powrócę wieczorem. Teraz tylko jeszcze raz pani zalecam, niech pani panuje nad swoim usposobieniem wrażliwym i nerwowym. Przedewszystkiem potrzeba pani spokoju.

ciąg dalszy nastąpi.

KRONIKA

Biała Podl., dn. 23 czerwca 1932 r.

Kalendarzyk.

| | |
|-----------|---------------------|
| Niedziela | — 26 6 po Ziel. św. |
| Poniedz. | — 27 Władysława |
| Wtorek | — 28 Leona pap. |
| Środa | — 29 Piotra i Pawła |
| Czwartek | — 30 Emilii i L. |
| Piątek | — 1 Teobalda. |
| Sobota | — 2 - Naw. N.M.P. |

„Święto Pieśni”

W niedzielę, dnia 26 czerwca br. odbędzie się w Białej Podl. „Święto Pieśni” na program którego złożą się:

Godz. 10-ta — Nabożeństwo w kościele garnizonowym.

Godz. 10,30 — pochód dziatwy szkół powszechnych ze śpiewem przez miasto do parku sejmikowego 11-ta — popis chorów szkolnych w parku.

Wstęp na popis do parku 10 gr miejsca siedzące 1 zł.

Tegoż dnia o godz. 5-ej po poł. odbędzie się otwarcie Powiatowej Wystawy Szkolnej w szkole powszechnej im. Król. Jadwigi (ul. Janowska)

—o—

Znak kryzysu.

P. Mioduszevska właśc. sklepu kolonialnego przy ul. Warszawskiej 4 — zmuszona była zamknąć od kilku lat istniejący i prosperujący sklep. Jest to smutny skutek panującego kryzysu

—o—

Ważne dla właścicieli przedsiębiorstw.

Przedsiębiorstwa prowadzące księgowość będą korzystały z ulg władz skarbowych. Dla udostępnienia każdemu przedsiębiorstwu czy też gospodarstwu p. Jerzy Rylle z Warszawy założył w naszym mieście biuro buchalterji, które za kilka zł. przejmie obowiązek przepisowego prowadzenia ksiąg.

—o—

Mleczarnia i Owocarnia Ziemiańska
Nowopowstała Mleczarnia i Owocarnia Ziemiańska, znajdująca się przy ul. Warszawskiej 6 wypełnia wreszcie dotkliwą dotychczas lukę gdyż niezależnie mnóstwo osób od zwykłe krepujących prywatnych obiadów i kolacji. Obiady w tej Mleczarni są bardzo smaczne i obfite i tanie (za 4 dania 1,50 gr.) Również kolacje gorące po 1,20 zł. jak też przez cały dzień gorące mleko, herbata kaw. Czyściuchne urządzenie i grzecha na usługę czynią pobyt w Mleczarni miłym.

—o—

Z Powiatowego Święta P. W. i W.F.

Już w sobotę 18 bm. uroczysty capstryk z orkiestrą 34 pp. i oddziałem Zw. Strzeleckiego i Kolejowego przysposobienia wojskowego z karabinami oraz biański oddział P.W. Kobiety wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

W niedzielę po nabożeństwie odbyła się defilada hufców szkolnych i oddziałów Zw. Strzeleckiego pod dowództwem Komendanta Powiatowego P.W.F. por. Feliksa Dziębowskiego. Defiladę odierał p. Starosta Biański p. Skarzynski w otoczeniu p. Majora Bernackiego, dyrektorów obu szkół średnich p. Madlerowej i dyr. Narowskiiego oraz inspektora szkolnego p. Juljana Sabata.

Wynik zawodów

Do zawodów strzeleckich stanęło 7 zespołów, 1, gimnazjum żeńskie 1, gimnazjum męskie, 1, sem. naucz. Leśna i 4 zespoły Związku Strzeleckiego. **Tytuł mistrza powiatu w strzelaniu** zdobył zespół gimnazjum żeńskiego w składzie p. Muszkiewicza, czówny Rejny, Wozniakówny Jadwigi i Pabjanówny Ireny uzyskując 527 punktów na 600 możliwych, zdobywając w nagrodę karabinek sportowy.

Mistrzem hufców szkolnych został zespół Gimnazjum męskiego pp. Koc Tadeusz, Żmigrodzki Zbigniew i Smoleński Stanisław uzyskując punktów

526 na 600 zdobywszy w nagrodę wiatrówkę.

Mistrzostwo Zw. Strzeleckiego zdobył zespół z Janowa Podl. w składzie pp. Żuka Józefa, Kucharczuka Kazimierza i Szewczuka Piotra uzyskując 506 na 600 możliwych.

W trójboju (bieg 100 mtr. skok w dal i rzut granatami) zajął pierwsze miejsce z hufców szkolnych zespół sem. Nauczycielskiego z Leśnej w składzie pp. Czajka Zygmunt, Chmielewski Stanisław i Mieczysław Lesiuk Henryk, Olesiejuk Józef.

1 miejsce Zw. Strzelecki zajął zespół konstantynowski w składzie Staśki Marjan Broniewicz Franciszek i Prokop Stanisław.

W rozgrywce w siatkówkę między zespołami szkolnymi wygrała Leśna w stosunku 28:17

Zw. Strzelecki Biała Podlaska za demonstrował lekcję bokserską, a hufce obu gimnazjów biańskich lekcje pokazową gimnastyki.

Wielki aplauz wywołały plasy gimnazjum żeńskiego „Pokłoń się Hanko” i „Rybki” oraz dobrze udany krakowiak.

Na zakończenie nastąpiło rozdanie nagród przez p. Starostę Skarzynskiego zwycięskim zespołom, oraz wręczenie 147 odznak sportowych i 86 odznak strzeleckich.

—o—

Pożar domu na kol. Podberwy gm. Rossosz.

W nocy 18 bm. około godziny 2-ej na kolonii Podberwy gm. Rossosz w domu Abramczuka Jana wybuchł pożar. skutkiem czego spalił się dom i chlew ubezpieczony na 960 zł. Podczas pożaru spaliło się 4 sztuki trzody chlewnej 10 owiec i sprzęty domowe. Ogólne straty na sumę do 1800 zł. Wypadków z ludźmi nie było. W akcji ratowniczej Straży Pożarnej nie było. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem uszkodzanego.

—o—

Pożar od pioruna w Dobryniu Małym

W dniu 18 bm. około godz. 15-ej we wsi Dobryń Mały gm. Dobryń D. wskutek uderzenia pioruna w zabudowanie Michaluka Piotra powstał pożar wskutek czego uległy spaleni zabudowania, tegoż Michaluka dotarł stodoła i obora ubezpieczone na 2600 zł. 2 owce 2 świnię zboże i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą do 3000 zł. Rysztownika Antoniego stodoła i obora ubezpieczona na 900 zł. 6 owiec i narzędzia rolnicze. Straty na 1100 zł. oraz Michaluka Szymona stodoła i chlew ubezpieczone na 1500 zł. Wypadków z ludźmi nie było. W akcji ratowniczej brały udział Straże Pożarne z Kijowca i Dobrynia,

Urząd gminy w Huszczy w płomieniach

W nocy na 20 bm. około godz. 23 w domu gdzie mieści się Urząd gminny w Huszczy wybuchł pożar wskutek czego doszczętnie spłonął budynek i część dowodów gminnych. Dowody kasowe za wyjątkiem nie których drobnych dokumentów uratowano Wszystkie ruchomości sekretarza gminnego uległy spaleni. Budynek stanowił własność parafjalną i był ubezpieczony jak również i ruchomości sekretarza. Straty wynoszą około 6000 zł. Ofiar w ludziach nie było. W akcji ratowniczej brała udział miejscowa straż pożarna i ludność.

—o—

Kradzież w mieszkaniu.

W dniu 18 bm. na Posterunku P. P. w Białej Podlaskiej zameldował Najdychor ze wsi Kozły gm. Komarówka pow. Radzyńskiego, że jego służący w dniu 11 bm. podczas nieobecności domowników skradł mu z szafy ubranie i drobne rzeczy wartości 80 zł Podejrzany o kradzież służący nazwiskiem Paweł Malinowski wydalil się rzekomo do swego miejsca zamieszkania na kol. Koszlawe gm. Sidorki.

—o—

Kradzież w mieszkaniu

W dniu 18 bm. na Posterunku PP zameldowała Matuszówna Alicja

zam. w Białej Podlaskiej ul. Bocznińska 4, że przyjęta na przeniesienie niejaka Rozalję Winkler bez określonego miejsca zamieszkania, która skradła jej płaszcz, wartości 25 zł, i na szkodę gospodarza domu 2 zł gotówką,

Unieważniam weksle

z wystawienia Józefa Sawickiego na złotych 200 na zlecenie Z. Undziło

W spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” płacono w dniu 23 czerwca r.b. następujące ceny za 100 kg,
 żyto 25,— — 25,50
 pszenica 27,— — 27,50
 owies 21,50 — 22,—
 jęczmień —,— — —,—

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Białskiego

Zatwierdzona w dniu 9 lipca 1925 r., uruchomiona w dniu 15 października 1925 r.

Stan czynny

Bilans na dzień 31 grudnia 1931 r.

Stan bierny

| | | | | |
|--|-----------|--------------|--|-----------------------|
| Kasa (gotówka) | | 14,593,04 | Kapitał zakładowy | 100,000,— |
| Rachunki bieżące w inst. kred. | | | Fundusz rezerwowy | 10,312,65 |
| a, w P. K. O. | 257,25 | | Wkłady instytucji państwowych, samorządowych, i innych prawno-publicznych, | |
| b, w inst. kred. komunalnych | 9,858,— | 10,115,25 | a, bezterminowe | kont: 20 81,473,54 |
| Papiery wartościowe własne | | 9,337,50 | b, terminowe | kont: 1763 263,006,86 |
| a, komunalne | 9,337,50 | 9,337,50 | warunkowe czekowe | kont 8 1,789,— |
| Weksla zdyskontowane | | 263,047,68 | Wkłady osób fizycznych i firm prywatnych | |
| Pożyczki na weksle poręczone | | 213,585,85 | a, bezterminowe | kont: 1763 263,006,86 |
| Pożyczki w rachunkach bieżących | | | b, terminowe ponad 3 miesiące i warunkowe czekowe | kont 8 1,789,— |
| a, celowe | 388,80 | | Saldy kredytowe rachunków bieżących instytucji państw., samorząd. i innych prawno-publicznych | kont 3 20,048,— |
| b, innych wartości | 63,272,37 | 63,659,17 | Saldy kredytowe rachunków bieżących osób fizycznych i firm prywatnych | kont 1 27,— |
| Weksle protestowane | | 126,625,99 | Redyskontowane weksla | 207,229,54 |
| Pożyczki hipoteczne | | 27,177,37 | Kredyty udzielane Kasie: | |
| a, na nieruchomości ziemskie | 27,177,37 | 27,177,37 | a, przez Bank Gosp. Kraj. | 12,500,— |
| Pożyczki konwersyjne | | 132,625,90 | b, przez Państw. Bank Rolny | 243,111,21 |
| Pożyczki komunalne (udz. przez Kasę | | 74,300,— | Zastępstwo Banku Polskiego | 55,70 |
| a, powiatowym związkom komun. | 59,567,— | | Różne | 11,389,36 |
| b, gminom wiejskim | 14,552,— | | Sumy przechodnie | 2,534,18 |
| c, komunalnym kasom oszczędn. | 181,— | | Odniesienia pobrane za 1932 r. | 11,254,09 |
| Ruchomości | | | Nasze weksla kancyjne | Razem: 300,650,— |
| wartość początkowa | 5,921,12 | 3,724,60 | Różni za inkaso | 85,351,98 |
| % amortyzacja | 2,196,52 | 378,33 | Deponenci | 197,267,46 |
| wartość końcowa | 3,724,60 | 3,724,60 | | |
| Korespondenci „Loro” | | 3,599,70 | | |
| Odsetki opłacane na 1932 r. | | 8,151,53 | | |
| Różne | | 13,778,06 | | |
| Sumy przechodnie | | | | |
| | Razem: | 954,699,97 | | Razem: 964,859,97 |
| Różni za nasze weksla kancyjne | | 360,650,— | | 300,650,— |
| Weksla do inkasa | 84,551,98 | 85,551,98 | | 85,351,98 |
| " " u korespondentów | 1,000,— | 197,267,46 | | 197,267,46 |
| Depozyty | | 1,540,369,41 | | Razem: 1,549,369,41 |

Straty:

Rachunek Strat i Zysków na dzień 31 grudnia 1931 r.

Zyski.

| | | | | |
|--|-----------|------------|--|-------------------|
| Precenty i prowizje | | | Precenty i prowizje (otrzymane) | |
| a, od wkładów | 25,520,86 | | a, od pożyczek | 95,469,91 |
| b, od lokat i rach. bież. | 2,335,05 | | b, od lokat i rach. bież. | 24,873,18 |
| c, od długów bank. i redysk. | 45,334,24 | | c, prowizje | 12,047,78 |
| d, prowizje | 191,05 | | d, różne | 3,623,62 |
| e, różne | 4,904,11 | 78,375,92 | Inne | 104,76 |
| Koszty administracji | | | Wpłata Wydz. Pow. na koszty organizacyjne | 5,000,— |
| a, osobowe | 34,870,69 | 51,408,08 | Zapłaty za wypełnianie weksli i podań | 691,03 |
| b, rzeczowe | 16,637,39 | | | |
| Straty na dłużnikach niewypl. z racyj wyroku sądowego | | 213,45 | | |
| Odpiisy amortyzacyjne | | | | |
| a, od ruchomości | 592,10 | 592,10 | | |
| Inne | | 23,25 | | |
| Czysty zysk | | 11,399,38 | | |
| | Razem: | 142,011,16 | | Razem: 142,011,16 |

Projekt podziału czystego zysku:

Z czystego zysku przekazano:

- 1) do funduszu rezerwowego
- 2) do dyspozycji władz samorządowych na cele rolnicze

9,398,36

2,000,—

Razem (Suma czystego zysku)

11,398,36